



DIAGNOSTYKA CHORÓB OTĘPIENNYCH – jak przekonać bliskiego do pójścia do lekarza?



Grochowska 312, Warszawa



zaburzeniapamieci.pl



224 411 104

niewiedza jest dużo bardziej STRESUJĄCA

W wielu przypadkach wizytom u lekarzy towarzyszy sporo emocji. Jest tak zwłaszcza w sytuacji, gdy podejrzewamy, że ze zdrowiem naszym lub naszych bliskich dzieje się coś złego i obawiamy się, że od specjalisty usłyszymy „wyrok”. Tymczasem niewiedza jest nie tylko dużo bardziej stresująca – może być też niebezpieczna. Dotyczy to także chorób otępiennych.

PO PIERWSZE ROZMOWA

W przypadku, gdy podejrzewamy, że bliski nam człowiek może zmagać się z chorobą otępienną i chcemy zachęcić go, by poszedł do lekarza, okażmy zrozumienie, empatię i zainteresowanie. Zadawajmy pytania dotyczące samopoczucia i wsłuchujmy się w odpowiedzi, bez oceniania. Pokazujmy, że nam zależy i że jesteśmy gotowi go wesprzeć go nie tylko w drodze do diagnozy, ale i później. – Ważne, by chory miał pewność, że nie pozostanie sam z po otrzymaniu informacji, których tak się obawia.

Czasem im więcej argumentów różnych osób, tym lepiej – dlatego jeśli nasz bliski jest wyjątkowo niechętny, by wybrać się do lekarza, można poprosić osoby z jego otoczenia, by nienachalnie go to tego zachęciły. Czasem może przeważać zdanie kogoś, kogo chory darzy szczególnym zaufaniem albo traktuje jak autorytet.

SKUPIENIE SIĘ NA KORZYŚCIACH

W rozmowach z chorym warto skupić się na korzyściach wynikających z wizyty u lekarza i prawidłowo postawionej diagnozy, podkreślać, jak ważne jest, żeby dowiedzieć się, co się dzieje, co mu dolega i jakie są tego przyczyny. Powinniśmy zaznaczać, że dzięki diagnozie możliwe też będzie uzyskanie informacji, jak sobie z chorobą i jej symptomami radzić czy jak złągodzić pewne objawy i opóźnić jej rozwój.



ZMIERZMY SIĘ Z TYM RAZEM

Choroby otępienne to jedna z tych dolegliwości, w przypadku których w diagnozie bardzo ważny jest wywiad lekarski i uzyskanie przez specjalistę możliwie jak najszerszych i zarazem konkretnych informacji. Dlatego warto wziąć pod uwagę to, by podczas wizyty towarzyszyć choremu. W ten sposób można mu okazać dodatkowe wsparcie emocjonalne, ale i praktyczne. W przypadku niektórych dolegliwości – a choroby otępienne do nich należą – bliscy mogą zauważyć coś (jakiś objaw, zachowanie), na co sam chory nie zwracał uwagi, a może być to wyjątkowo cenna informacja dla lekarza. Ważne jest oczywiście to, by najpierw porozmawiać z przyszłym pacjentem o tym, czy nie ma nic przeciwko naszemu towarzystwu, a także pamiętać o kilku kwestiach przygotowując się do wizyty i już podczas niej.

Zacznijmy od samych przygotowań –co najmniej przez kilka dni bacznie obserwujmy chorego w jego „naturalnym środowisku”, ale też porozmawiajmy z innymi bliskimi, żeby zyskać szerszą perspektywę. Jeśli obawiamy się, że zapomnimy powiedzieć coś istotnego (albo o coś ważnego zapytać), zróbmy sobie wcześniej notatki.

Podczas samej rozmowy skupmy się na tym, by być wsparciem, ale nie wejść w rolę „rodzica”. Nie wyręczajmy pacjenta w udzielaniu odpowiedzi, nie narzucajmy wyłącznie swojej optyki ani nie negujmy tego, co mówi lekarzowi chory. Okażmy też zrozumienie, jeśli będzie wobec specjalisty nieufny – w takich okolicznościach to uzasadnione.

Przekonanie bliskiej osoby do pójścia do lekarza może być trudnym zadaniem, ale niezaprzeczalnie ważnym dla jej dobra i zdrowia. Pamiętajmy, że nasze podejście powinno być oparte przede wszystkim na empatii. W rozmowach przed wizytą bądźmy wsparciem i źródłem informacji, a zwiększymy szanse na to, że chory zdecyduje się na wizytę.